

Trwa szturm na miasto Debalcewe

18 lutego 2015

Według najnowszych informacji pierścień okrążenia wojsk ukraińskich przez prorosyjskich separatystów pod Debalcewem domknął się ostatecznie. Nawet Ukraińcy oficjalnie przyznają, że utracili kontrolę nad drogami prowadzącymi do strategicznie położonego miasta. Pojawiają się też informacje wskazujące do tego, że zaczęły się już walki w mieście.

W wyniku ataku doszło też wczoraj do ostrzału i w konsekwencji eksplozji gazociągu w miejscowości Switłodarsk na drodze M03 prowadzącej z Artemiwska do Debalcewe. Pojawiają się już pierwsze nagrania przedstawiające rozbrojonych ukraińskich żołnierzy schwytanych pod Debalcewem.

Separatyści wdarli się też do samego miasta i doszło do zaciętych walk z wojskiem ukraińskim. Stosuje się między innymi ostrzał moździerzowy. Nie jest jasne kto kontroluje obecnie okolice dworca kolejowego, który stanowi bardzo ważny punkt strategiczny. Separatyści twierdzą, że dworzec jest w ich rękach, a Ukraińcy to zdementowali. Przedstawiciele Donieckiej Republiki Ludowej twierdzą z kolei, że kontrolują 80% miasta i do jutra Debalcewe powinno być już w rękach DNR.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że w kotle debalcewskim znajdowało się w okrążeniu około 8 tysięcy żołnierzy ukraińskich i walczących wraz z nimi najemników. Nie wiadomo co się z nimi stało, czy wycofali się, czy zdołali się przebić do swoich oddziałów. Tak czy inaczej najbliższe godziny będą decydujące dla rozstrzygnięcia tej bitwy.

Departament Stanu zażądał od Rosji i sił samoobrony negocjacji z OBWE i pełnego przestrzegania mińskich zobowiązań. W dokumencie brakuje apelu pod adresem ukraińskich władz. Stany

Zjednoczone wezwały do natychmiastowego i całkowitego zawieszenia broni w Donbasie odnosząc się do sił samoobrony i Rosji, która wielokrotnie oświadczała o swoim braku zaangażowania w ukraiński konflikt wewnętrzny.

Rozejm został ogłoszony o północy 15 lutego i za wyjątkiem Debalcewe jest przestrzegany. Wycofanie broni powinno nastąpić w ciągu dwóch dni. Jednak siły bezpieczeństwa nie są gotowe do wyprowadzenia broni, a siły samoobrony zamierzają to zrobić tylko na zasadzie wzajemności.

„Agresywne działania i oświadczenia wspieranych przez Rosję separatystów godzą ostatniemu rozejmowi i zagrażają planowanemu wycofaniu ciężkiej broni” – czytamy w oświadczeniu Departamentu Stanu. „Wzywamy Rosję i separatystów, których ona wspiera, do natychmiastowego zaprzestania wszelkich ataków, do pertraktacji z OBWE w celu ułatwienia zawieszenia broni i, zgodnie z pakietem uzgodnień z 12 lutego, do pełnego wdrożenia mińskich zobowiązań z 5 i 19 września”.

Tymczasem dokument nie zawiera wezwań pod adresem ukraińskich władz. Pomimo tego, że strony obwiniają siebie nawzajem o łamanie zawieszenia broni, międzynarodowi obserwatorzy doszli do wniosku, że ogólnie rzecz biorąc rozejm jest przestrzegany.

USA uważnie monitorują relacje o „kolumnie rosyjskiego sprzętu wojskowego, która kieruje się w stronę Debalcewe”, mówi oświadczenie Departamentu Stanu. Jednak dokument nie precyzuje, czy resort spraw zagranicznych uważa, że sprzęt należy do Rosji, czy jest on rosyjskiej produkcji. Departament Stanu zacytował również dane ukraińskich służb bezpieczeństwa na temat łamania rozejmu przez siły samoobrony, ale nie przytoczył danych samoproklemowanych DRL i ŁRL na temat naruszania zawieszenia broni przez siły bezpieczeństwa.

W ciągu 10 miesięcy zbrojnego konfliktu na wschodzie Ukrainy zginęło 5665 osób, a blisko 14 tys. zostało rannych według danych, które zostały uaktualnione w niedzielę – poinformował

we wtorek 17 lutego rzecznik Komisji Praw Człowieka ONZ Rupert Colville.

„Eksperci Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) oceniają jednak, że liczba ta jest zaniżona, a bilans ofiar „wzrośnie w najbliższych dniach”, ponieważ jak dotąd toczące się na Ukrainie walki uniemożliwiały pozyskiwanie wiarygodnych danych” – powiedział Colville.

Obserwatorzy ONZ oraz WHO, którzy przebywają na Ukrainie poinformowali, że w ostatnich dniach poprzedzających zawieszenie broni, które weszło w życie w niedzielę 15 lutego, na wschodzie kraju toczyły się szczególnie ciężkie walki. Zginęło w nich wielu żołnierzy i cywilów. Należy więc oczekiwać, że dane zostaną zweryfikowane w najbliższych dniach.

Autorstwo: admin ZnZ (1-4), red. GR (5-9), jkl (10-12)

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#), [Głos Rosji](#), [Lewica.pl](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”